

Lekki niszczyciel czołgów Panzerjäger I

47 mm Lekki niszczyciel czołgów Panzerjäger I



Widok z przodu Panzerjägera, który zaprojektowałem i
zbudowałem przez firmę Alkett

W latach drugiej wojny światowej działa samobieżne były równie ważnym jak czołgi rodzajem pojazdów pancernych. Łatwiejsze do skonstruowania oraz tańsze w produkcji, miały jednocześnie zbliżoną do czołgów prędkość oraz zdolność pokonywania przeszkód terenowych. Działa samobieżne wszelkich typów, dzięki swojej mobilności i związanej z tym możliwości szybkiej zmiany stanowisk ogniowych, były bez porównania doskonalszym narzędziem walki od dział ciągniętych przez zaprzęgi konne, czy nawet holowanych przez pojazdy mechaniczne. Było to

szczególnie istotne w przypadku jednostek artylerii przeciwpancernej, wykorzystywanych często w charakterze ruchomego odwodu na tych odcinkach frontu, które były zagrożone przez nieprzyjacielskie czołgi. Nazwy „Marder”, „Hetzer”, „Hornisse”, czy „Jagdpanther” są powszechnie znane wszystkim interesującym się historią Panzerwaffe, jednak warto pamiętać, że historia niszczycieli czołgów Wehrmachtu rozpoczęła się już w 1940 roku, wraz ze skonstruowaniem pojazdów Panzerjäger I.

Historia konstrukcji



47 mm armata przeciwpancerna Škoda 47 mm Kanon PUV vz.38

W okresie międzywojennym w kilku armiach europejskich rozważano możliwość wprowadzenia do uzbrojenia armii lekko opancerzonych, gąsienicowych dział samobieżnych, uzbrojonych w lekkie armaty przeciwpancerne kalibru 37-47 mm. Wśród państw budujących prototypy takich wozów bojowych, znalazły się one także w Polsce, w której zostały skonstruowane na podwoziach czołgów rozpoznawczych TK-3 i TKS, gdzie powstał lekkie działa samobieżne TK-D i TKS-D. Na terenie Niemiec już w 1929 roku pierwszy prototyp lekkiego gąsienicowego dział samobieżnego 3,7 cm TaK L/45 na podwoziu ciągnika gąsienicowego WD. Jednak seryjną produkcję pojazdów, określanych w niemieckiej armii mianem Panzerjäger – rozpoczęto dopiero po wybuchu II Wojny Światowej w Europie.



Francja, 1940 rok

Walki, jakie toczyły się na terytorium II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku zakończyły się dużym sukcesem dla Wehrmachtu, jednak przebieg walk dowód, że część posiadanego już wówczas sprzętu bojowego jest już przestarzała i wymaga coraz szybszego wycofania z jednostek pierwszolinowych. Dowódcy jednostek pancernych zwracali uwagę na fakt, że czołgi lekkie Panzerkampfwagen I i II były skuteczne w ataku dzięki zmasowanemu użyciu oraz dobremu dowodzeniu oraz słabości polskiej obrony przeciwpancernej, która mogła być znacznie silniejsza. Gdy dochodziło do starć z polską bronią pancerną stosunkowo nieliczne czołgi lekkie 7 TP (uzbrojone w skuteczne działa przeciwpancerne Bofors wz. 37 kalibru 37 mm) Vickers Mark E (wersje uzbrojone w krótkolufowe działka kalibru 47 mm) oraz czołgi rozpoznawcze (modele uzbrojone w najcięższe karabiny maszynowe FK-A wz. 38 kalibru 20 mm), niemieckie „jedyńki”, które uzbrojone były w dwa karabiny maszynowe MG 13 kalibru 7,92 mm oraz „dwójki” które były uzbrojone w działo szybkostrzelne kalibru 20 mm i jeden karabin maszynowy MG 34 kalibru 7,92 mm. Jednak dalszy bój w Europie Zachodniej powodował, że skala problemu mogła być duża – 1 września 1939 roku w jednostkach dywizji Panzerwaffe było aż 1445 czołgów Panzerkampfwagen I, co dawało łącznie liczbę około 46,4% ogólnej wówczas liczby czołgów posiadanych na froncie.

Wady niemieckich czołgów mogły być szczególnie widoczne, gdy atak niemieckiej taktyki Blitzkriegu miał wyjść do krajów

Europy Zachodniej, zwłaszcza na terytorium Francji, która nie tylko dysponowała jedną z największych armii świata, to jeszcze dodatkowo miała na stanie około 3,5 tysiąca czołgów, w większości lepiej opancerzonych i uzbrojonych od niemieckich. W Dowództwie Wojsk Lądowych – OKH poważne informacje na temat francuskich czołgów ciężkich B-1bis, których opancerzenie i uzbrojenie mocno przeważały nad uzbrojeniem i pancerzem niemieckich czołgów średnich, których uzbrojenie, czyli krótkolufowe działa czołgowe kalibru 37 mm w niemieckich „trójkach” oraz 75 mm w niemieckich „czwórkach”. Dlatego wobec faktu planowania wielkiej ofensywy na zachodzie Europy miały rozpocząć się późną wiosną 1940 roku, nie było już czasu na skonstruowanie całkowicie nowego czołgu średniego. W tej sytuacji rozwiązaniem miały być pewne posunięcia techniczne, całkowicie improwizowane, które miały mieć podstawę z niemieckich czołgów lekkich, które po przekonstruowaniu, miały posiadać zainstalowane działa przeciwpancerne w wysokich nadbudówkach. Wozy te miały posiadać wystarczającą siłę ognia, aby móc zniszczyć lepiej opancerzone czołgi francuskie.



Panzerjäger I z Panzerjäger Abteilung 521, Francja, maj 1940. Był jednym z zaledwie osiemnastu pojazdów gotowych na czas do wzięcia udziału w godzinach otwarcia operacji. Pozostałe firmy nadal szkoliły się i miały zostać zaangażowane w kampanię w dalszej części kampanii

Szybko, w naturalny sposób Urząd Uzbrojenia Wojsk Lądowych zwrócił uwagę na czołgi lekkie Panzerkampfwagen I. Były one teraz powoli i systematycznie wycofywane z batalionów pancernych po zakończeniu Kampanii Polskiej. W pierwszej

kolejności zostały wycofane wozy najstarszej daty, wozy w wersji Ausf. A, ale proces wymiany sprzętu pancernego szybko objął także wozy w wersji Panzerkampfwagen I Ausf. B. Wozy te były w większości sprawne technicznie, a przeprojektowywane były na wozy pogotowia technicznego i wozy amunicyjne.

W końcu roku 1939 w biurze konstrukcyjnym firmy Alkett (Altmarkische Kettenfabrik GmbH) z Berlina powstały projekty aż trzech dział samobieżnych na podwoziu czołgu lekkiego Panzerkampfwagen Ausf. A. Proponowano, aby po zdjęciu z czołgów obrotowych wież z karabinami maszynowymi, następnie usunąć część stropu górnego pancerza z kadłuba. Na tak zmodyfikowanych pojazdach zamierzano montować lekką pancerną tarczę ochronną, gdzie początkowo planowano montaż i przetestowanie trzech różnego rodzaju dział przeciwpancernych. Miała być to zmodyfikowana armata przeciwlotnicza FlaK 30 lub 38 kalibru 20 mm, lekkie działo piechoty leIG 18 kalibru 75 mm lub armata przeciwpancerna PaK 35/36 kalibru 37 mm. Ta ostatnia była powystawowym od 1936 roku typem uzbrojenia przeciwpancernego niemieckich dywizjonów przeciwpancernych w dywizjach Wehrmachtu. Zostały przygotowane drewniane makiety tych dział samobieżnych i następnie zostały one zaprezentowane przedstawicielom Urzędu Uzbrojenia Wojsk Lądowych. Wzbudziły one wówczas pewne zainteresowanie, jednak do produkcji zostały wówczas skierowane samobieżne działa przeciwlotnicze na ciągnikach półgąsienicowych. Natomiast powstanie i budowa lekkiego samobieżnego dział piechoty, uzbrojonego w leIG 18 nie miało większych szans, ponieważ planowano powoli na przyjęcie do produkcji pełnych, opancerzonych lekkich dział samobieżnych Sturmgeschütz III. Natomiast ostatni wariant, który miał być uzbrojony w lekkie armaty przeciwpancerne PaK 35/36 kalibru 37 mm, było spowodowane ich niewystarczającymi osiągnięciami balistycznymi. Pociski przeciwpancerne wystrzeliwane z armat PaK 35/36 nie potrafiły przebijać dużej ilości modeli francuskich czołgów z przodu, a niekiedy nawet i z ich boków.



Zachodnia Ukraina, Związek Radziecki, lipiec 1941 roku. Ze względu na słaby pancerz, kamuflaż był niezbędny do przetrwania pojazdu

Dlatego wybór odpowiedniego uzbrojenia dla pierwszego niemieckiego niszczyciela czołgów było kwestią pierwszorzędnej wagi, co miało przesądzić o wyborze tego typu uzbrojenia na współczesnym polu walki. Teoretycznie, najlepszym rozwiązaniem do tego celu było by wykorzystanie jak się wydawało niemieckiej armaty przeciwpancernej PaK 38 kalibru 50 mm, która przechodziła testy i miała wejść do produkcji seryjnej. Jednak jeszcze w końcu 1939 roku termin jej wejścia do produkcji nie był jeszcze znany. Dlatego jedynym wówczas odpowiednim rozwiązaniem było zastosowanie przeciwpancernych armat zdobycznych – polskich Boforsa wz. 36 kalibry 37 mm lub czechosłowackich armat PUV vz. 37 kalibru 37 mm, które jednak swoimi parametrami nie odbiegały od niemieckiego odpowiednika tego kalibru.

Wówczas szczęśliwie dla Niemców wśród przejętego w marcu 1939 roku uzbrojenia pochodzącego z składnic uzbrojenia armii czechosłowackiej, gdzie znajdowały się wówczas bardzo dobre armaty przeciwpancerne PUV vz. 38 kalibru 47 mm L/43,4. Były one produkowane przez czeskie zakłady Skoda pod fabrycznym oznaczeniem A-5. Armata posiadała zamontowany na wylocie lufy jednokomorowy hamulec wylotowy, a mechanizm oporopowrotnika był zamocowany nad jej lufą. Działa tego typu zostały przyjęte na służbę Wehrmachtu pod oznaczeniem 4,7 cm PaK 38 L/43,3.

Jednak wraz z pojawieniem się w produkcji nowych niemieckich dział -przeciwpancernych 5 cm PaK 38, oznaczenie czechosłowackiego działa przeciwpancernego zostało zmienione na 4,7 cm PaK (t) L/43,4.

Czeskie armaty przeciwpancerne wystrzeliwały przeciwpancerne pociski kalibru 47 mm (4,7 cm) Pzgr. 36(t) o masie 1650 gramów z prędkością początkową 775 m/s. Przebijały one płyty pancerne, pochylone pod kątem 30 stopni o grubości:



Panzerjäger I działający podczas kampanii bałkańskiej w Jugosławii i Grecji, kwiecień-maj 1941 rok

- 53,5 mm z 100 metrów
- 52 mm z 200 metrów
- 50,5 mm z 300 metrów
- 49 mm z 400 metrów
- 47,7 mm z 500 metrów
- 46,3 mm z 600 metrów
- 44,9 mm z 700 metrów
- 43,5 mm z 800 metrów
- 42 mm z 900 metrów
- 40,7 mm z 1000 metrów

- 39,5 mm z 1100 metrów
- 38,1 mm z 1200 metrów
- 37 mm z 1300 metrów
- 35,6 mm z 1400 metrów
- 34,5 mm z 1500 metrów



Ponieważ nie posiadał uchwytu na karabin maszynowy dla Maschinengewehr 34, załoga została wyposażona w pistolet maszynowy Maschinenpistole 38/40, który służył do ograniczonej ochrony przed atakami piechoty

Z możliwości balistycznych czeskie armaty przeciwpancernej wynikało wprost, że mogła ona zniszczyć z odległości nawet 1500 metrów każdy niemiecki czołg, nawet średni Panzerkampfwagen IV Ausf. A, B i C, który pierwotnie był określany jako ciężki w niemieckiej armii. Z francuskich czołgów tylko ciężkie Char B-1bis, z pancerzem czołowym o grubości sięgającym 60 mm mógł się nawet z bliska czuć bezpiecznie. Oczywiście jego boki już nie chroniły tak dobrze, gdzie pociski kalibru 47 mm mogły go przebijać z odległości nawet 1100 metrów.

Do czechosłowackich armat można było stosować także przejętą w 1938 roku jako zapasy armii austriackiej – ich amunicję przeciwpancerną kalibru 4,7 cm Pzgr. 35(o) o masie 1510 gramów

i prędkości początkowej sięgającej 805 m/s, skonstruowanie pierwotnie dla armaty przeciwpancernej Bohler, które z odległości 1500 metrów mogły przebijać płytę pancerną, pochyloną pod kątem 30 stopni o grubości 25 mm.



Panzerjager I, widok z boku. Godna uwagi jest stosunkowo niewielka wysokość pojazdu oraz pięcioboczna tarcza pancerna chroniąca

W 1941 roku został wprowadzony do użytku dla tych armat nowy pocisk podkalibrowy z rdzeniem wolframowym Pzgr. 40 o masie 800 gramów i prędkości początkowej 1080 m/s. Z odległości 100 metrów przebijały one pancierz o grubości 100 mm.

Z armaty przeciwpancernej Skoda można było również prowadzić ogień za pomocą 47 mm pocisków burzących 4,7 cm Psgr. 36(t) o masie 2300 gramów i prędkości początkowej ok. 410 m/s. Istniejące informację, że w 1941 roku na froncie wschodnim użyto łącznie o 40% więcej amunicji burzącej niż przeciwpancernej.



Pojazd z drugiej serii produkcyjnej, łatwy do rozpoznania po dodatkowej płycie pancernej umieszczonej z tyłu

Początkowo jednak zdobyte w czechosłowackich magazynach armaty przeciwpancerne paradoksalnie nie wzbudziły większego zainteresowania niemieckiego dowództwa wojsk lądowych. Wiosną 1939 roku kiedy zapoznawano się ze zdobytym sprzętem czechosłowackim, uznano, że łożo armaty przeciwpancernej i jej podwozie dwukołowe było przystosowane wyłącznie do trakcji konnej. Koła drewniane ze stalowymi obręczami umożliwiały ich holowanie z prędkością maksymalną 10-15 km/h. Jednak teraz, kiedy „nowa” armata przeciwpancerna miała stać się głównym uzbrojeniem nowego – pierwszego niemieckiego zmechanizowanego niszczyciela czołgów – przestarzałe łożo z drewnianymi kołami nie miało teraz żadnego znaczenia.

Zimą przełomu 1939, a 1940 roku podpisano z firmą Alkett kontrakt na zbudowanie prototypu nowego niszczyciela czołgów, uzbrojonego w armatę przeciwpancerną 4,7 cm PaK (t). Gotowy projekt tego typu wozu bojowego z armatą PaK 35/36 został gruntownie zmieniony. Przede wszystkim uznano, że należy zrezygnować z koncepcji wykorzystania podwozia Panzerkampfwagen I Ausf. A. Z góry przewidziano, że układ jezdnny byłby nadmiernie przeciążony, a tym samym podatny na wiele awarii technicznych. Także zbyt słaby silnik czołgowy wersji Ausf. A (Krupp M305 o mocy 42 kW/57 KM), który nie gwarantował wystarczającej prędkości podczas jazdy po szosie. W tej sytuacji postanowiono wykorzystać w tym celu ulepszone podwozie czołgu lekkiego Panzerkampfwagen I Ausf. B, posiadający zmodyfikowany i większy układ jezdnny oraz odpowiednio mocniejszą jednostkę napędową typu Maybach NL 38TRKM o mocy 73,6 kW/ 100 KM.



Panzerjäger I z Afrika Korps, Panzerjäger-Abteilung 605 (605. batalion przeciwpancerny), Gazala, luty 1942. Wysłano tylko 27 pojazdów plus kilka części zamiennych. Byli to jedyni łowcy czołgów dostępni dla Rommła przez całą kampanię, aż po bitwę pod Al-Ghazalą

Warto wspomnieć, że brano pod uwagę także sytuację, w której nawet wykorzystywanie podwozi Panzerkampfwagen I Ausf. B nie przyniesie odpowiednich możliwości dla nowego niszczyciela czołgów. Wówczas zalecono, gdyby efekty prototypów były niezadowalające, zamierzano zabudować pancerną nadbudówkę z armatą przeciwpancerną kalibru 47 mm na podwoziu czołgu lekkiego Panzerkampfwagen II.

4,7 cm PaK (t) Sfl. Auf Panzerkampfwagen I Ausf. B – Panzerjäger I



Rząd niszczycieli czołgów w La Rochelle we Francji

Na początku nowego, 1940 roku prototypy nowych dział

samobieźnych były gotowe. Czołgi lekkie Panzerkampfwagen I Ausf. B zostały poddane niezbyt skomplikowanym modyfikacjom. Zdjęto wieże obrotowe z karabinami maszynowymi oraz wycięto pancerz bezpośrednio nad przedziałem bojowym. Zostały zmienione także otwory wentylacyjne w tylnej części kałuba, nad przedziałem silnikowym.

Armata przeciwpancerna 4,7 cm PaK (t) po pozbawieniu jej dolnego łoża oraz ogonami rozstawnymi i po obcięciu części tarczy ochronnej, była zamontowana na specjalnej podstawie z przodu przedziału bojowego, w otartej od góry i z tyłu nieruchomej nadbudówce. Dwuosobową obsługę armaty przeciwpancernej przed ogniem nieprzyjacielskim, chroniła z przodu oraz po części z boków stal pancerna o grubości zaledwie 13-14,5 mm. Kąty ostrzału armaty wynosiły w płaszczyźnie poziomej od 17,5 stopnia w prawo i do 17,5 stopnia w lewo, a w płaszczyźnie pionowej od -8 stopni do +12 stopni. Do strzelania stosowano jedno-obiektywowy celownik optyczny typu ZF 2 x 30 stopni (o dwukrotnym powiększeniu oraz 30 stopniowym polu widzenia). W pojeździe znajdował się przewożony zapas amunicji kalibru 47 mm z liczbie 86 naboí. Teoretycznie tylko 10 z nich miało posiadać pocisku burzące, pozostałe miały posiadać pociski przeciwpancerne. Amunicja była przewożona w pięciu zasobnikach – dwa po 12 naboí, z tyłu przedziału bojowego, trzeci zasobnik z 16 nabojami znajdował się bezpośrednio przed zamkiem armaty, czwarty z 34 nabojami w podłodze przedziału kierowania, na prawo od obudowy sprzęgła i piąty z 10 nabojami (pociski burzące) po prawej stronie stanowiska ładowniczego, przy bocznym pancerzem.



Niewielki pancierz Panzerjägers I można było łatwo przebić dowolną bronią większą niż kaliber karabinu

Dodajmy, że w opisywanych pojazdach, tak jak w czołgach lekkich Panzerkampfwagen I były montowane krótkofalowe radiostacje typu Fu. Ger. 2 o zasięgu do 4 km, ułożonej z prawej strony przedziału kierowania, przed zasobnikiem na 34 naboje. Gniazdo anteny prętowej o długości 2 metrów, umieszczono z lewej strony pojazdu, tuż nad bocznym, tylnym otworem obserwacyjnym.

Załoga lekkiego niszczyciela czołgu, składała się z trzech załogantów: dowódcy wozu, który był jednocześnie celowniczym głównego uzbrojenia, ładowniczego armaty oraz mechanika-kierowcy. Nie przewidziano potrzeby montowania w pojeździe dla celów samoobrony karabinu maszynowego Maschinengewehr 34 (kalibru 7,92 mm). Przed niszczycielskimi piechurami miała chronić przeciwpancerne działo samobieżne własna piechota. Ewentualnie do bliższej samoobrony miały służyć broń osobista załogi (pistolety samopowtarzalne P08 lub P38), granaty ręczne i jeden pistolet maszynowy MP 38 lub MP 40.



W nadziei na zwiększenie ochrony pancerza załogi czasami dodawały gąsienice z przodu pojazdu. Choć w niewielkim stopniu zwiększyło to ochronę pancerza, w razie potrzeby przynajmniej zapewniło zapasowe ogniwa gąsienic

W marcu 1940 roku nowe działo samobieżne otrzymało oficjalne oznaczenie 4,7 cm PaK (t) Sfl. Auf Panzerkampfwagen I Ausf. B zostało przyjęte do uzbrojenia sił Wehrmachtu. Niedługo potem przyjęła się krótsza, popularnie stosowana w oddziałach nazwa Panzerjäger I. Pierwsze zamówienie Ministerstwa Rzeszy do spraw Uzbrojenia i Amunicji przewidywało początkowo przebudowanie 132 pojazdów tego typu (licząc także dwa prototypy). W programie produkcji niszczycieli czołgów Panzerjäger I lub ściślej przebudowy i przebrojenia czołgów Panzerkampfwagen I Ausf. B, gdzie uczestniczyły w tym dwie firmy: Alkett i Daimler-Benz AG. Dodatkowo ta druga firma otrzymała bardzo ważne zadanie, polegające na przeprowadzeniu w zakładach w Berlinie – Marienfelde, kapitalnych remontów podwozi czołgów lekkich Panzerkampfwagen I Ausf. B, zwłaszcza często mocno zużytych układów jezdnych i silników. W marcu 1940 roku było już gotowych 40, a w kwietniu 50 egzemplarzy, a w maju już kolejnych 42 sztuki.

Pierwsze, pozytywne oceny poligonowe niszczycieli czołgów Panzerjäger I, a także po pierwszych walkach odbytych po 10 maja 1940 roku w Europie Zachodniej, przyczyniły się do dalszego kontynuowania ich produkcji na przełomie 1940, a 1941 roku. Jesienią 1940 roku Ministerstwo Rzeszy do spraw Uzbrojenia i Amunicji, na wniosek Sztabu Generalnego Wojsk

Lądowych, zamówiono kolejną serię niszczycieli czołgów na podwoziu Panzerkampfwagen I Ausf. B. Tym razem nie zamieszano budować ich w firmie Alkett, realizującej wówczas duży kontrakt na dostawę dla niemieckiej armii dział szturmowych Sturmgeschütz III. Zadanie dalszych dostaw Panzerjägerów zostało powierzone czeskim zakładom Skoda w Pilźnie, remontującym w tym czasie niemieckie czołgi lekkie Panzerkampfwagen I i Panzerkampfwagen II. Montowane na wozach Panzerjäger I osłony pancerne przedziałów bojowych miała dostarczać huta „Poldi” z Kladna.

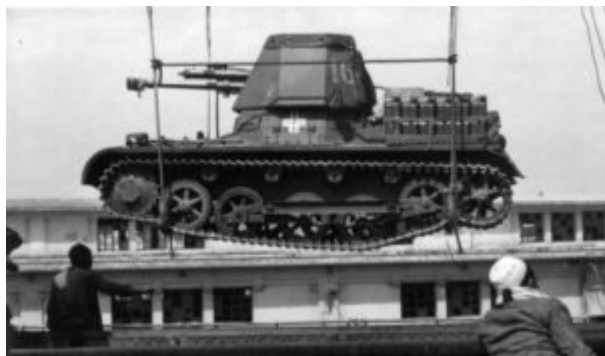


Panzerjäger I zdobyty przez nacierające siły alianckie pod koniec 1944 lub na początku 1945 roku

Wozy drugiej serii produkcyjnej poddane zostały pewnej modyfikacji – zmieniono nieco pancerną nadbudowę osłaniającą armatę przeciwpancerną 4,7 cm PaK (t) i jej obsługę, byłej inny kształt, m.in. zostały przedłużone boczne ścianki pancerne. Jednak nadal grubość płyt pancernych, ustawionych z przodu pod kątem 27 stopni nadal maksymalnie wynosiła 14,5 mm. Czy wymieniano całą nadbudowę w niektórych starszych pojazdach, trudno jednoznacznie przesadzić.

W starszych publikacjach brytyjskich i niemieckich, pochodzących z przełomu lat 70. i 80. XX wieku można odnaleźć informację, że w sumie w latach 1940 i 1941 powstało łącznie 202 pojazdy Panzerjäger I. Wynikało by z tego, że na przełomie 1940, a 1941 roku powstało w sumie tylko 70 pojazdów tej

serii. Jednak już nowsze publikacje sugerują, że w samym Pilźnie mogły zostać przebudowane do wersji niszczycieli czołgów aż 250-257 czołgów lekkich Panzerkampfwagen I Ausf. B. Dlatego ostatecznie można dziś oszacować liczbę niemieckich „jedynek” przekonstruowanych na wozy Panzerjäger I w liczbie do nawet 380 egzemplarzy.



Panzerjäger I rozładowywany ze statku w Afryce Północne

Podstawowe dane taktyczno-techniczne

- Masa bojowa – 6 400 kg
- Załoga – trzech żołnierzy
- Wymiary konstrukcji:
 - Długość – 442 cm
 - Szerokość – 185 cm
 - Wysokość – 225 cm
 - Prześwit – 29,5 cm
- Uzbrojenie – 1 armata przeciwpancerna 4,7 cm PaK (t)
- Amunicja – 86 naboí scalonych
- Pancerz – spawany z płyt walcowanych o grubości; 13 mm kadłub, nadbudowa 14,5 mm

- Napęd pojazdu – silnik gaźnikowy 6-cylindrowy Maybach NL 38 TR, średnica cylindra 90 mm, skok tłoka 100 mm, pojemność skokowa 3791 cm³, moc maksymalna 73,6 kW (100 KM) przy 3000 obr./min., chłodzony cieczą
- Układ napędowy – wał napędowy, sprzęgło główne dwutarczowe, suche, skrzynia przekładniowa ZF Aphon FG 31, pięć biegów do przodu, jeden bieg wsteczny, mechanizmy skrętu – sprzęgła boczne, przekładnie boczne
- Podwozie – pięć par kół jezdnych, amortyzowanych; pierwsza para amortyzatorami sprężynowymi, pozostałe resorami piórowymi, koła napędzające z przodu kadłuba, napinające z tyłu kadłuba, cztery pary rolek podtrzymujących górną część gąsienicy, koła jezdne i rolki z bandażami gumowymi; gąsienice metalowe, dwugrzebieniowe o szerokości 28 cm, rozstaw środków gąsienic 167 cm, długość oporowa gąsienic 240 cm
- Instalacja elektryczna – jedнопrzewodowa o napięciu 12 V
- Środki łączności – odbiornik FuG 2
- Osiągi konstrukcji – moc jednostkowa 11,5 kW/t (15,6 KM/t), , prędkość maksymalna 40 km/h, zasięg maksymalny na drodze 140 km, zasięg maksymalny w terenie do 95 km/h, nacisk jednostkowy na grunt 0,45 kg/cm²
- pokonywane przeszkody terenowe – wzniesienia do 30 stopniowe, rowy o szerokości do 140 cm, brody o głębokości do 60 cm, ściany na wysokości do 37 cm



Tripolis, Libia – koniec marca 1941 roku

4,7 cm PaK (t) auf Panzerkampfwagen 35R (f)

Kolejne niemieckie przeciwpancerne działo samobieżne powstało z połączenia czechosłowackiej armaty przeciwpancernej i podwozia francuskiego czołgu lekkiego. W rezultacie przeprowadzenia zwycięskiej kampanii na Zachodzie Europy w maju i czerwcu 1940 roku, gdzie Wehrmacht zdobył olbrzymie zapasy francuskiego sprzętu wojskowego. Wśród zdobytych pojazdów pancernych, znalazło się łącznie około 800 egzemplarzy czołgów lekkich Renault-R35. W niemieckiej armii otrzymały one oznaczenie Panzerkampfwagen 35R 731 (f). Początkowo brano pod uwagę ich wykorzystanie do formowania nowych jednostek Panzerwaffe. Jednak z uwagi na słabe uzbrojenie (armata czołgowa kalibru 37 mm i 1 karabin maszynowy 8 mm) oraz bardzo niewielką prędkość maksymalną wozów uznano, że wozy te jednak nie nadają się do ich samodzielnych jednostek pancernych, stacjonujących na drugorzędnych teatrach działań wojennych, przykładowo 6 plutonów czołgów lekkich R-35 wzmocniło siły niemieckie na zajętych wyspach na Kanale La Manche. Inne czołgi tego typu były też przydzielane dywizjom piechoty Wehrmachtu stacjonujących na terytorium Francji. Czołgi lekkie R-35 otrzymały także oddziały niemieckiej policji, oddziałów bezpieczeństwa, stacjonujących na okupowanych terytoriach

Europy. W 1941 roku około 100 czołgów R-35 przekazano włoskiej armii, a kolejnych 40 wzmocniło dodatkowo armię bułgarską. Bezwieżowe czołgi lekkie R-35 stosowano jako ciągniki artyleryjskie lub pojazdy do nauki jazdy. Generalnie można jednak zaryzykować twierdzenie, że dowództwo niemieckiej armii miało kłopoty ze znalezieniem jakiegoś mocno sensownego rozwiązania, tak dużej ilości zdobycznych czołgów lekkich R-35.



Pustynia Libijska – już w mocno improwizowanym kamuflażu pustynnym

W świetle zaistniałych faktów nie dziwi decyzja z końca 1940 roku o wykorzystaniu podwozi czołgów lekkich Panzerkampfwagen 35R 731 (f) do budowy kolejnego lekkiego niszczyciela czołgów Wehrmachtu. Ilość posiadanych czołgów lekkich Panzerkampfwagen I Ausf. B, które można było wykorzystać do przebudowy na lekkie niszczyciele Panzerjäger I, była w miarę czasu coraz bardziej ograniczona. Tymczasem zdobycznych czołg R-35 było aż ponadto. Francuski czołg mógł być wprawdzie o wiele mniej mobilny, ale za to posiadał znacznie lepsze opancerzenie. Jednak znacznie wolniejsze podwozie, osiągające zaledwie 19 km/h. Mocno to ograniczało możliwość zastosowania nowego pojazdu w składzie jednostek pancernych oraz zmotoryzowanych.

W grudniu 1940 roku firma Alkmett z Berlina otrzymała polecenie opracowania projektu przebudowy czołgu lekkiego Panzerkampfwagen 35R 731 (f) na działo samobieżne. W piśmie Urzędu Uzbrojenia Wojsk Lądowych z 23 grudnia 1940 roku

określono potrzeby Wehrmachtu na 1941 roku, w liczbie 200 pojazdów tego typu. Biuro konstrukcyjne firmy Alkett bardzo szybko wywiązały się z otrzymanego zadania. Już 8 lutego 1941 roku był gotowy prototyp, wykonany z miękkiej stali. Otrzymał on oznaczenie wojskowe; 4,7 cm PaK (t) auf Panzerkampfwagen 35R (f).



Muzeum Techniki Wojskowej w Koblencji, Niemcy

Sama idea przebudowy na niszczyciel czołgów była taka sama jak w przypadku czołgów lekkich Panzerkampfwagen I Ausf. B. Po usunięciu wieży obrotowej R-35 na kadłubie czołgu zamontowaną nieruchomą pancerną nadbudowę, a w niej armatę przeciwpancerną 4,7 cm PaK (t), pozbawioną dolnej części łoża i z częściowo odciętą tarczą pancerną, jednak zrobiono to nieco odmiennie niż w wozach Panzerkampfwagen I Ausf. B. Takie same były kąty ostrzału armaty przeciwpancernej, jak w starszym odpowiedniku, na prawo i lewo armata wychylała się po 17,5 stopnia oraz w

pionie od -8 stopni do +12 stopni, a do prowadzenia ognia z armaty służył także system celowniczy ZF 2 x 30 stopni. Załoga wozu składała się z trzech żołnierzy: dowódcy, który był jednocześnie celowniczym armaty, ładowniczego i mechanika-kierowcy.

Dwuosobowa załoga armaty była też lepiej chroniona przed ogniem nieprzyjacielskiej piechoty niż w wozie 4,7 cm PaK (t) Sfl. Auf Panzerkampfwagen I Ausf. B. Nieruchoma nadbudowa nowego niemieckiego lekkiego niszczyciela czołgu była jednak nadal otwarta od góry, ale za to w pełni zamknięta z boków oraz z tyłu. Pancierz nadbudówki tworzyły walcowane płyty stalowe o grubości z przodu 25 mm oraz po bokach i z tyłu 20 mm. Do wnętrza pojazdu załoga wchodziła poprzez drzwiczki wykonane z obu bocznych ścianach nadbudowy. W tylnej części nadbudowy, zamontowanej na specjalnych wspornikach nad przedziałem silnikowym, znajdowała się część zasobników z amunicją do działka oraz radiostacja krótkofalowa GuG Spr. „d”. Gniazdo anteny prętowej znajdowało się na lewej, bocznej ścianie tej części nadbudowy.



Pierwotne zamówienie mówiło tylko o 130 pojazdach 4,7 cm PaK (t) auf Panzerkampfwagen 35R (f), jednak już w lipcu 1941 roku zostało złożone kolejne zamówienie, tym razem na 70 egzemplarzy. Przebudowy dokonano w zakładach Alkett w Berlinie. Zostały tam dostarczone podwozia czołgów Panzerkampfwagen 35R 731 (f), prawdopodobnie wcześniej wyremontowane w zakładach Renault w Paryżu.

Budowano nie tylko przeciwpancerne działka samobieżne z armatami przeciwpancernymi kalibru 47 mm. Wśród łącznie

zamówionych pojazdów było także 26 wozów dowodzenia, który posiadał bardzo podobną konstrukcję, gdzie jednak zamiast instalowanej przeciwpancernej armaty, montowany był jeden karabin maszynowy Maschinengewehr 34 w jarzmie kulistym Kugelblende 30.



W poszczególnych miesiącach 1941 roku zostały wyprodukowane następujące ilości niszczycieli czołgów i pojazdów dowodzenia; w maju były to 93 egzemplarze, w czerwcu dalsze 33 sztuki, w lipcu tylko 5 wozów, w sierpniu kolejne 22 egzemplarze, we wrześniu 28 oraz w październiku ostatnie 19 sztuk.

W sierpniu 1941 roku zbudowano również jeden, jedyny tylko prototyp nowego lekkiego niszczyciela czołgów na podwoziu francuskiego czołgu lekkiego Renault R-35, który został uzbrojony w niemiecką armatę przeciwpancerną 5 cm PaK 38 (kaliber 50 mm). Miał on identyczną pancerną nadbudowę jak w wozach, posiadających armatę przeciwpancerną 4,7 cm PaK (t). Nowa armata przeciwpancerna mimo posiadania lepszych walorów balistycznych, pojazd z zamontowanym nowym uzbrojeniem nie znalazł się w produkcji seryjnej. Jedną z poważniejszych przyczyn mogła być niska liczba produkowanych armat tego typu, której pierwszeństwo miał wariant holowany armaty 5 cm PaK 38. Innym powodem była zapewne podjęta już w końcu 1941 roku decyzja o skontrowaniu nowych przeciwpancernych dział samobieżnych, które miały być oparte o podwozia lekkich czołgów niemieckich Panzerkampfwagen II oraz eks czechosłowackich czołgów Panzerkampfwagen 38(t), które miały

być uzbrojone w zdobyczne radzieckie armaty polowe, posiadające bardzo dobre właściwości balistyczne F-22 kalibru 76,2 mm.



Warto tutaj tylko wspomnieć, że w 1943 roku zostało zmodyfikowanych część przeciwpancernych dział samobieżnych, przede wszystkim w jednostkach pancernych i piechoty stacjonujących we Francji, gdzie montowano na górnej krawędzi ich nieruchomej nadbudowy uchwyt pozwalający na używanie do prowadzenia ognia przeciwlotniczego karabinu maszynowego Maschinengewehr 34 kalibru 7,92 mm.

Podstawowe dane taktyczno-techniczne



4,7 cm PaK(t) (Sfl.) auf Fgst. Pz.Kpfw. 35R 731(f)

- Masa bojowa – 11 ton

- Załoga wozu – 3 żołnierzy
- Wymiary konstrukcji:
- Długość – 430 cm
- Szerokość – 187 cm
- Wysokość – 211 cm
- Prześwit – 32 cm
- Uzbrojenie wozu – 1 armata przeciwpancerna 4,7 cm PaK (t) kalibru 47 mm
- Pancerz – kadłub z elementami odlewany, łączony za pomocą śrub, o maksymalnej grubości 40 mm, nadbudowa spawana z walcowanych płyt pancernych o maksymalnej grubości 25 mm (przód) oraz 20 mm (boki i tył)
- Napęd wozu – silnik gaźnikowy, 4-cylindrowy Renault 447, średnica cylindra 120 mm, skok tłoka 130 mm, pojemność skokowa 5878 cm³, moc maksymalna 60,3 kW (82 KM) przy 2200 obr./min., chłodzony cieczą
- Układ napędowy – wał napędowy, sprzęgło główne 2-tarczowe, suche, skrzynia przekładniowa mechaniczna, 4 biegi do przodu, 1 bieg wsteczny, mechanizmu skrzętu; podwójny mechanizm różnicowy typu Cletrac, przekładnie boczne
- Podwozie – zawieszenie zblokowane, 5 par kół jezdnych, przednie koła zawieszone niezależnie, pozostałe po dwa w dwóch wózkach, z gumowymi elementami resorującymi, umieszczonymi pionowo, koła napędzające z przodu, napinające z tyłu, 3 pary rolek podtrzymujących górny bieg gąsienicy, koła jezdne i rolki z bandażami gumowymi, gąsienice metalowe, dwugrzebieniowe o szerokości 26 cm, rozstaw środków gąsienic 156 mm, długość oporowa gąsienic 218 cm

- Środki łączności – radiostacja niemiecka FuG Spr. „d”
- Osiągi – moc jednostkowa pojazdu 5,48 kW/t (7,45 KM/t), prędkość maksymalna na drodze do 19 km/h, zasięg na drodze do 130 km, w terenie do 70 km, nacisk jednostkowy na grunt 0,86 kg/cm²
- Pokonywane przeszkody terenowe – wzniesienia do 30 stopni, rowy o szerokości do 160 cm, brody o głębokości do 60 cm, ścianki o wysokości do 90 cm

Zastosowanie bojowe

Wiosną 1940 roku rozpoczęto w Wehrmachcie formowanie pierwszych samodzielnych dywizjonów artylerii przeciwpancernej, uzbrojonych w lekkie niszczyciele czołgów 4,7 cm PaK (t) Sfl. Auf Panzerkampfwagen I Ausf. B. Na początku maja 1940 roku istniały już cztery takie oddziały, które w sumie dysponowały na swoim wyposażeniu 99 pojazdami tego typu. Były to następujące jednostki: Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 521., z 18 wozami bojowymi; Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 616., z 27 wozami bojowymi; Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 643., z 27 wozami bojowymi; Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 670., z 27 wozami bojowymi.



R35 w służbie niemieckiej. Pojazdy te wykorzystywano głównie do działań okupacyjnych i przeciwpartyzanckich

Teoretycznie każda z tych jednostek posiadała następującą

organizację:

- Pluton dowodzenia: sformowany na podstawie etatu KStN 1106 z 01.10.1937 roku z; 2 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, 1 terenowy samochodem osobowym Kfz. 12, 1 terenowy samochód osobowy Kfz. 15 i 1 ciężkim samochodem osobowym Kfz. 21.
- Pluton łączności: sformowany na podstawie etatu KStN 1192 z 01.10.1937 roku w składzie; sekcja dowodzenia z 2 motocyklami, 1 pojazdem terenowym Kfz. 15/1; sekcja łączności radiowej z 1 pojazdem Kfz. 2/2 i sekcja łączności radiowej z 1 pojazdem opancerzonym Sd. Kfz. 261.
- Trzy kompanie lekkich niszczycieli czołgów: sformowane na podstawie etatu KStN 1148 z 02. 04. 1940 roku, każda w składzie; pluton dowodzenia z 3 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, 1 terenowy samochód osobowy Kfz. 15 i 1 czołgiem lekkim Panzerkampfwagen I, trzy plutony lekkich niszczycieli czołgów, każdy w składzie; sekcja dowodzenia 2 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym; sekcja amunicyjna z 1 ciągnikiem półgąsienicowym typu Sd. Kfz. 10 z przyczepą; trzy sekcje bojowe, każda z 1 lekkim niszczycielem czołgów Panzerjäger I.



R35 był powszechnie używany jako pojazd holowniczy niemieckiej ciężkiej artylerii

10 maja 1940 roku podległość operacyjna wymienionych czterech oddziałów była następująca:

- 521. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – Grupa Pancerna „Kleist”, Grupa Armii „A”
- 616. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – odwody 2. Armii, Grupa Armii „A”
- 643. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – odwody 12. Armii, Grupa Armii „A”
- 670. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – I Korpus Armijny 6. Armii, Grupa Armii „B”



Widok na płytę przednią z zamkniętym włazem celowniczym po lewej stronie i otwartym po prawej stronie pojazdu. Ponadto prawy pojazd miał przyspawane do góry metalowe pręty, aby zapewnić lepsze podparcie płótna

Udział lekkich niszczycieli czołgów Panzerjäger I, w walkach, które odbyły się w maju i czerwcu 1940 roku nie był zbyt duży. Oczywiście taka sytuacja nie może wówczas dziwić. Wymienione już cztery dywizjony dysponowały „nowymi” pojazdami, w najlepszym przypadku od zaledwie kilku tygodni. Produkcja seryjna Panzerjägerów I rozpoczęła się na początku marca 1940 roku. A tymczasem dobre wyszkolenie ich załóg, próbne jazdy oraz strzelania, zgranie pododdziałów – to wszystko wymagało odpowiedniego czasu. Należy więc wątpić czy wszystkie dywizjony lub większość sił były przygotowane do działań

bojowych.

Panzerjäger I jednak udowodniły s stosunkowo nielicznych starciach pewne walory taktyczne. Przykładowo 29 maja 1940 roku pod Poperinge w Belgii – przeciwpancerne działa samobieżne z 643. Dywizjon Niszczycieli Czołgów zniszczyły łącznie 4 francuskie czołgi średnie Somua S-35. W jednym z meldunków dowództwa tej jednostki podkreślano dużą skuteczność amunicji przeciwpancernej kalibru 47 mm, przebijających 45-50 mm pancerze czołgów francuskich z dystansu około 500-600 metrów. Jednak z drugiej strony uskarżano się na mocno ograniczoną widoczność z przedziału bojowego; aby dobrze widzieć sytuację przed frontem działa samobieżnego, jego dowódca musiał się wychylać ponad pancerz wozu, co powodowało, że znacznie się narażał na wszelkiego rodzaju postrzału z broni małokalibrowej. Jednak ostateczna ocena dla wozów Panzerjäger I musiała być pozytywna, ponieważ zdecydowano się na ich dalszą produkcję oraz postanowienie skonstruowania nowych wozów, opartych o nowsze podwozia czołgów lekkich.



Widok z boku pojazdu. Boczne drzwi są dość trudne do zauważenia, ale można je rozpoznać po dwóch zawiasach tuż za Balkenkreuz. Ponadto zwróć uwagę na sześcienny uchwyt anteny

Latem 1940 roku przynajmniej jeden dywizjon niszczycieli czołgów był przewidziany do udziału w operacji „Seelowe”, czyli planowanej inwazji na Wyspy Brytyjskie. Pojazdy Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 521., ćwiczyły w porcie w Antwerpii próbne załadunki na barki desantowe.

Dalsza produkcja seryjna Panzerjägerów I umożliwiła formowanie nowych oddziałów. W końcu 1940 roku pierwsze niszczyciele czołgów 4,7 cm PaK (t) Sfl. Auf Panzerkampfwagen I Ausf. B, które zostały przekazane na wyposażenie oddziałów Waffen-SS. Do dwóch kompanii V Batalionu (ciężkiego) Brygady Zmotoryzowanej Leibstandarte SS Adolf Hitler przekazano po 9 takich pojazdów. Wzięły one udział w kampanii na Bałkanach w kwietniu 1941 roku.

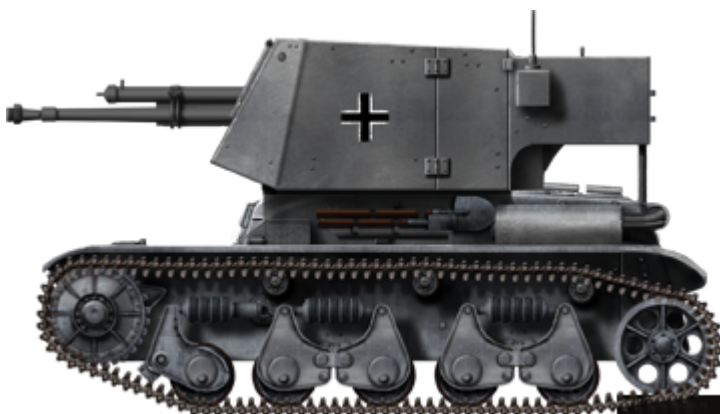


Widok z tyłu łowcy czołgów. Widoczne są dwa metalowe pręty podtrzymujące tylną część górnego przedziału załogi pancernej

W marcu 1941 roku przetransportowano drogą morską do Trypolisu w Libii nowy Heeres-Panzerjäger-Abteilung Sfl 605. z 27 lekkimi niszczycielami czołgów na podwoziu czołgu lekkiego Panzerkampfwagen I. Dywizjon był podporządkowany dowództwu niemieckiej 5. Dywizji Lekkiej, wchodzącej w skład Niemieckiego Korpusu Afrykańskiego – Panzerjägerzy I weszły do akcji bojowej już na 31 marca 1941 roku w rejonie Marsa el Berga, niszcząc tam pierwsze brytyjskie czołgi lekkie. Podległość niemieckich niszczycieli czołgów ulegała ciągłym zmianom w ciągu kolejnych miesięcy. W dużym skrócie można stwierdzić, że w sierpniu 1941 roku jednostkę przydzielono do odwodów Deutsche Afrika Korps, a od listopada 1941 roku, kiedy Panzerjägerzy I wspierały swoimi działaniami niemiecką 90. Dywizję Lekką. Po ciężkich walkach w listopadzie i grudniu 1941 roku w 605. Dywizjonie Niszczycieli Czołgów było już tylko 15 dział tego typu. Od lutego 1942 roku jednostka została przekazana jako odwód dowództwa Panzer Armee Afrika.

Wiosną 1942 roku, z uwagi na rosnące straty sprzętu w wozy Panzerjäger I uczestniczyły podczas walk w rejonie El-Alamein. 1 października 1942 roku w 605. Dywizjonie było jeszcze 14 dział omawianego typu. Ostatecznie najprawdopodobniej ostatnie wozy zostały utracone wiosną 1943 roku podczas toczących się walk w Tunezji.

Panzerjäger I, określane przez swoje załogi „Schnelle Ente” („szybkie kaczki”), odniosły podczas walk na terytorium Libii wiosną i latem 1941 roku szereg sukcesów taktycznych. Zwalczały praktycznie wszystkie brytyjskie czołgi znajdujące się w Afryce Północne, oprócz najlepiej opancerzonych brytyjskich czołgów piechoty Matilda Mk. II. Pociski podkalibrowe z rdzeniem wolframowym Pzgr. 40 były o wiele skuteczniejsze, ale ich dostawy były znacząco mniejsze do zaistniałych potrzeb. Prawdziwe problemy dla wozów Panzerjäger I zaczęły się pod koniec pierwszej połowy 1942 roku, kiedy zaczęły się pierwsze dostawy nowych czołgów średnich M3 Grant, które były stosunkowo dobrze opancerzone, ale przede wszystkim uzbrojone w działa czołgowe kalibru 75 mm, które pozwalały na prowadzenie skutecznego ognia na odległościach większych, niż armaty kalibru 47 mm, które jak wiadomo nie były pokryte zbyt grubym pancerzem.



Renault R35 zyskało nową użyteczność dzięki zamontowaniu na górze czeskiego działa 4,7 cm

Oczywiście to front wschodni był największą areną, gdzie swój udział miały wozy Panzerjäger I. Jeszcze przed rozpoczęciem

operacji „Barbarossa”, rozwinięto jednostki według nowo przyjętej organizacji samodzielnych dywizjonów samobieżnej artylerii przeciwpancernej. Uwzględniała już ona wraz z pojawieniem się nowych lekkich niszczycieli czołgów na podwoziach czołgów lekkich Renault R-35. Teoretycznie każdy z tych dywizjonów powinien posiadać następującą organizację:

- Pluton dowodzenia – sformowany na podstawie etatu KStN 1106a z 01. 02. 1941 z; 2 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, 2 terenowymi samochodami osobowymi Kfz. 15, 1 czołgiem lekkim Panzerkampfwagen I, lub jednym pojazdem dowodzenia na podwoziu Renault R-35.
- Pluton łączności – sformowany na podstawie etatu KStN 1192 z 01. 02. 1941 roku w składzie; sekcja dowodzenia z 2 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, 1 terenowym samochodem osobowym Kfz. 15; sekcja łączności telefonicznej z jednym pojazdem terenowym Kfz. 15/1; sekcja łączności radiowej z 1 pojazdem Kfz. 2/2 i sekcja łączności radiowej z 1 pojazdem Kfz. 17.
- Trzy kompanie lekkich niszczycieli czołgów – sformowane na podstawie etatu KStN 1148 z 01. 02. 1941 roku, każda w składzie; pluton dowodzenia z 3 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, 1 terenowym samochodem osobowym Kfz. 15, 1 czołgiem lekkim Panzerkampfwagen I lub pojazdem dowodzenia na podwoziu czołgu lekkiego Renault R-35, trzy plutony lekkich niszczycieli czołgów, każdy w składzie; sekcja dowodzenia z 2 motocyklami, 1 motocyklem z wózkiem bocznym, sekcja amunicyjna z 1 ciągnikiem półgąsienicowym Sd. Kfz. 10 z przyczepą; trzy sekcje bojowe, każda z 1 lekkim niszczycielem czołgów na podwoziu czołgu Panzerkampfwagen I lub R-35.
- Pluton armat przeciwpancernych – sformowanych na podstawie etatu KStN 1147 z 31. 01. 1941 roku, w składzie; sekcja dowodzenia z 1 motocyklem, 3 motocyklami z wózkami bocznymi, 1 terenowym samochodem

osobowym Kfz. 12, 1 terenowym samochodem ciężarowym Kfz. 69, i 2 karabiny maszynowe Maschinengewehr 34, sekcją armat przeciwpancernych z 4 terenowymi samochodami ciężarowymi Kfz. 69 i 4 armaty przeciwpancerne sPzB 41 kalibru 28 mm.



Dobry widok na zawieszenie Panzerjäger 35R

22 czerwca 1941 roku w Wehrmachcie istniało już 8 samodzielnych dywizjonów samobieżnej artylerii przeciwpancernej uzbrojonych w Panzerjägery I. Poza 605. Dywizjonem, który znalazł się na terytorium Afryki Północnej i 625. Dywizjonem, znajdującym się jako rezerwa Grupy Armii „D”, pozostałe zostały skoncentrowane na froncie wschodnim. Ich podległość operacyjna była następująca:

- 521. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – XXIV Korpus Zmotoryzowany, 2. Grupa Pancerna, Grupa Armii Środek
- 529. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – VII Korpus Armijny, 4. Armia, Grupa Armii „Środek”
- 543. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – XXIV Korpus Zmotoryzowany, 2. Grupa Pancerna, Grupa Armii „Środek”
- 616. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – w rezerwie 4. Grupy Pancerniej, Grupa Armii „Północ”
- 643. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – XXXIX Korpus

Zmotoryzowany, 3. Grupa Pancerna, Grupa Armii „Środek”

- 670. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – w rezerwie 1. Grupy Pancernej, Grupa Armii „Południe”



Aby zmniejszyć zużycie zawieszenia i silnika, Niemcy często używali przyczep do transportu swoich czołgów

Na froncie wschodnim znalazły się także Panzerjäger I z jednostki Waffen-SS; Leibstandarte SS Adolf Hitler. W czerwcu 1941 roku uzbrojona w nie była jedna z kompanii Schweres Batalion oraz jedna kompania Abteilung „Schonberger”.

W walkach na froncie wschodnim w 1941 roku wozy Panzerjäger I potrafiły skutecznie działać. Pociski przeciwpancerne czeskiej armaty przeciwpancerne kalibru 47 mm przebijały z odległości 600-800 metrów pancerze wszelkich czołgów lekkich i tzw. „pościgowych”. Inaczej jednak sytuacja wyglądała z odpieraniem ataków radzieckich czołgów średnich T-34 oraz radzieckich czołgów ciężkich KW. Tylko w przypadki trafienia w pancerz bocznych i tylny odlewanych wież z odległości poniżej 500 metrów istniała pewna szansa na przebicie pancerza w tych miejscach. Dlatego największe szansa dawała dobrze zorganizowana zasadzka. Szczęśliwie wówczas dla niemieckich załóg najliczniej występującymi czołgami w radzieckim arsenale były właśnie lekkie T-26 oraz czołgi szybkie rodziny BT. Wiele załóg odnosiło wtedy sukcesy taktyczne, a 643. Dywizjon Niszczycieli Czołgów do 27 lipca 1941 roku zdołał zniszczyć z dwoma utraconymi w walce wozami Panzerjäger I łącznie 88 czołgów i samochodów pancernych przeciwnika.



Lekko opancerzony i dobry kamuflaż był jednym ze sposobów na zwiększenie jego przeżywalności w walce

Jesienią 1941 roku wprowadzono do użytku pociski podkalibrowe, umożliwiające przebijanie radzieckich czołgów ciężkich z odległości do 500 metrów z przodu kadłuba oraz czołgów T-34 z odległości nawet 800 metrów. Jednak często dużym problemem okazywała się dosyć wysoka sylwetka pojazdu, z jego relatywnie słabym opancerzeniem. Coraz większe problemy występowały z podwoziem, których coraz bardziej zużyte elementy, były coraz trudniej dostępne – sam czołg lekki Panzerkampfwagen I Ausf. B nie był już produkowany, a posiadane czołgi, które masowo były używane do szkolenia, też nie były często w najlepszym stanie. Łącznie na froncie wschodnim od 22 czerwca do 31 grudnia 1941 roku 140 wozów Panzerjäger I.

W drugim roku zmagania na terytorium Związku Radzieckiego, mimo coraz większych strat, wozy Panzerjäger I, nadal aktywnie uczestniczyły w walkach. Kolejne 21 maszyn utracono w pierwszych trzech miesiącach 1942 roku. W marcu 1942 roku 643. Dywizjon Niszczycieli Czołgów został wcielony do tworzącej się właśnie niemieckiej Dywizji Zmotoryzowanej „Grossdeutschland” – Dowództwo i 2. Kompania zostały przydzielone do dywizjonu przeciwpancernego, a 1. i 3. Kompania do 1. Pułku Piechoty Zmotoryzowanej wymienionej dywizji niemieckiej.

W kolejnych miesiącach 1942 roku dywizjony niszczycieli czołgów wymieniały stopniowo sprzęt na nowe działa samobieżne

typu „Marder”. Na przykład 521. Dywizjon Niszczycieli Czołgów już latem 1942 roku dysponował na swoim wyposażeniu wozami „Marder III”.

Ostatnim poważniejszym akordem walk, w których czynnie brały udział lekkie niszczyciele czołgów Panzerjäger I były walki w Stalingradzie w końcu 1942 roku. Następnie już tylko często pojedyncze wozy, niekiedy dwa wozy były używane w jednostkach Wehrmachtu w 11. czy 87. Dywizji Piechoty.



Opancerzony przedział załogi Panzerjäger 35R był tylko słabo chroniony, o czym świadczy grubość pancerza drzwi

Interesujący wydaje się fakt, że część wozów, które zdobyły jednostki Armii Czerwonej w latach 1941-1942 były przez nie użytkowane w walkach przeciwko siłom niemieckim – 31. Armia Frontu Zachodniego.

22 czerwca 1941 roku istniały już tylko trzy samodzielne dywizjony samobieżnej artylerii przeciwpancernej, które były uzbrojone w lekkie niszczyciele czołgów 4,7 cm PaK (t) auf Panzerkampfwagen 35R (f). Ich podległość operacyjna była następująca:

- 559. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – XXXXXVI Korpus Zmotoryzowany, 4. Grupa Pancerna, Grupa Armii „Północ”
- 561. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – w rezerwie 9. Armii, Grupa Armii „Środek”

- 611. Dywizjon Niszczycieli Czołgów – XXXXVII Korpus Zmotoryzowany, 2. Grupa Pancerna, Grupa Armii „Środek”



Niestety dokładne informacje o zastosowaniu niszczycieli czołgów na podwoziu francuskich czołgów lekkich Renault R-35 są mocno nie pełne, a fragmenty nie są w stanie przedstawić nam pełnych możliwości tego pojazdu. Wiadomo, że 1 kwietnia 1942 roku Wehrmacht dysponował łącznie 148 tego typu pojazdów tego typu , a na początku ich liczba spadła do 110 egzemplarzy. Na froncie wschodnim niewielka ilość tego typu pojazdów brała udział jeszcze w drugiej połowie 1943 roku. Na Zachodzie Europy wozy te były przydzielane w skład dywizji piechoty, które stacjonowały wzdłuż wybrzeży francuskiego wybrzeża. Wiemy, że wzięły one udział w walkach podczas alianckiego desantu pod Dieppe w sierpniu 1942 roku. Kilka pojazdów zostało wysłanych jako wzmocnienie niemieckich wojsk okupacyjnych na brytyjskiej wyspie Guernsey, ułożonej na Kanale La Manche. Można uznać, że większa część tych wozów brała następnie udział w walkach od czerwca 1944 roku z wojskami alianckimi.

Krótką ocena



Jedyny ocalały Panzerjäger 35R – Samur, Szwajcaria

Oczywiście dziś wiadomo, że pojazdy te nie były wozami w pełni udanymi. Konstrukcyjnie wozy te użytkowały podwozia czołgów lekkich, które były już mocno przestarzałe, to jednak przyjęty dla nich nakład finansowy, zwłaszcza dla wozów na podwoziu czołgów Panzerkampfwagen I. Wozy te pozwalały na odnoszenie sukcesów w latach 1940-1941, jednak już w 1942 roku coraz częściej występujące opancerzone i uzbrojone czołgi sił radzieckich i aliantów zachodnich spowodowało, że armaty przeciwpancerne kalibru 47 mm były już mocno niewystarczające. Także opancerzenie pojazdów od samego początku było niewystarczające. Wozy powstałe na kadłubach czołgów francuskich chociaż lepiej opancerzone, to jednak były za mało mobilne dla jednostek szybkich (zmotoryzowanych i pancernych), dlatego najczęściej były one przydzielane niemieckim dywizjom piechoty i w większości rozłokowane w Zachodniej Europie. Były to pierwsze wozy rodziny Panzerjäger w armii niemieckiej. Wozy te jednak potwierdziły wówczas konieczność konstrukcji dział samobieżnych, przeznaczonych dla zwalczania czołgów niemieckich, których linia bardzo mocno zanikła po zakończeniu II Wojny Światowej.

Bibliografia

1. Mariusz Skotnicki, Panzerjäger I – pierwsze niszczyciele czołgów Wehrmachtu, Nowa Technika Wojskowa – Wydanie Specjalne 11, Magnum-X, Warszawa

2. Janusz Ledwoch, Panzer I, Wydawnictwo Militaria, Warszawa 1993
3. David Doyle, Niemieckie Pojazdy Wojskowe II Wojny Światowej, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2012 rok
4. Dawid Porter, Niemiecka Broń Pancerna 1939-1945, AlmaPress, Poznań 2019
5. Richard Ogorkiewicz, Czołgi 100 lat Historii, Wydawnictwo RM, Warszawa 2016
6. https://tanks-encyclopedia.com/ww2/nazi_germany/panzerjager_i.php
7. <https://tanks-encyclopedia.com/4-7-cm-pakt-sfl-auf-fgst-pz-kpfw-35-r-731/>
8. https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Panzerj%C3%A4ger_I
9. <https://www.smartage.pl/panzerjager-i-pierwszy-niemiecki-niszczyciel-czolgow/>